



## 30 lat Stowarzyszenia Товариству – 30 років

Wołyń zawsze był ojczyzną przedstawicieli różnych narodowości – Ukraińców, Polaków, Żydów, Czechów, Niemców, Karaimów, Ormian, Romów. To właśnie wspólny wkład kulturalny wszystkich mieszkańców regionu uformował współczesny Wołyń taki, jaki znamy. Wielką i wyjątkową rolę w kształtowaniu tożsamości regionu odgrywają Polacy.

### Zapaliliśmy się do pomysłu stworzenia własnego stowarzyszenia

Historia Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej, jednej z najstarszych organizacji mniejszości narodowych na Wołyniu, rozpoczęła się na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Imperium sowieckie upadało, a jego obywatele, otrzymując wolność, poczuli potrzebę odnalezienia własnej tożsamości. Koncepcja narodu radzieckiego stworzona przez reżim totalitarny nie wytrzymała próby czasu, a ludzie stanęli przed koniecznością zrozumienia, kim są, skąd pochodzą i kim byli ich przodkowie. Nie jest tajemnicą, że wśród równych «najrówniejsza» była narodowość rosyjska, podczas gdy inne często były traktowane z pewną wyższością, a nawet podejrzliwością. Bycie Polakiem na Wołyniu, ze względu na okoliczności historyczne, było szczególnie trudne, dlatego wielu wolało nie wspominać o swoich polskich korzeniach.

Odrodzenie narodowe Polaków na terenie Ukrainy jest nierozdzielnie związane z odrodzeniem religijnym. Po dziesięcioleciach przesładowań Kościół rzymskokatolicki praktycznie zmartwychwstał z gruzów, a duży procent jego członków to są właśnie katolicy polskiego pochodzenia. Należy również wziąć pod uwagę paradoksalny fakt, że katolicy pochodzenia ukraińskiego zostali «spolonizowani» przez władze sowieckie, które zakazały ustanowienia przez Sobór Watykański II prawa do używania języków narodowych i zgodziły się na używanie języka polskiego w nabożeństwach w kościołach USRR.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej też nie było wyjątkiem, bo zostało stworzone przez wiernych parafii rzymskokatolickiej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku. Jak zauważają członkowie organizacji, «parafia i Stowarzyszenie przez długi okres to było jedno i to

Волинь споконвіку була Батьківщиною для представників різних національностей: українців, поляків, євреїв, чехів, німців, караїмів, вірмен, ромів та інших. Саме спільний культурний внесок усіх жителів регіону зробив сучасну Волинь такою, якою ми її знаємо. Велику й неповторну роль у формуванні самобутності краю відіграли поляки.

### Ми загорілися ідеєю створити своє товариство

Історія Товариства польської культури імені Еви Фелінської, однієї з перших організацій національних меншин Волині, розпочалася на зламі 80-х і 90-х. Радянська імперія руйнувалася, і її громадяни з отриманням свободи відчували потребу самоідентифікації. Створена тоталітарним режимом концепція радянського народу не витримала випробування часом, і перед людьми постала необхідність розібратися, ким вони є, звідки походять, хто їхні предки. Не секрет, що серед рівних «найрівнішою» національністю була російська, інші ж часто трактувалися з певною зверхністю, а то й із підозрою. Бути ж поляком на Волині, в силу історичних обставин, було особливо непросто, тому багато хто волів не згадувати про свої польські корені.

Національне відродження поляків на території

України нерозривно пов'язане з релігійним відродженням. Римокатолицька церква після десятиліть гонінь фактично воскресла з руїни, а величезний відсоток її вірян становили саме католики польського походження. Потрібно ще взяти до уваги той парадоксальний факт, що римокатоликів українського походження «полонізувала» саме радянська влада, заборонивши встановлене Другим Ватиканським собором право на вживання національних мов і погодившись на використання в богослужіннях у костелах УРСР польської мови.

Товариство польської культури імені Еви Фелінської не було винятком, його створювали віряни римокатолицької парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку. Члени товариства зазначають: «Костел і товариство – це дуже довго було одне й те саме». Ще на початку 1989 р. група парафіян зібрала понад 900 підписів і подала

Уже восьмий диктант із польської мови

Dyktando z języka polskiego odbyło się po raz ósmy



сторінка 2

У Луцьку зустрілися декламатори

W Łucku spotkali się recytatorzy



сторінка 3

Із Вінниччини до Ковеля

Z Winnicyzny do Kowla



сторінка 4

Фонд «Свобода і демократія» відсвяткував 15-річчя

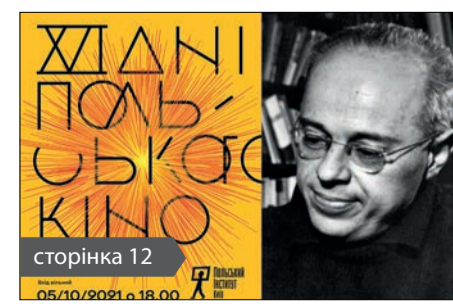
Fundacja Wolność i Demokracja obchodziła 15-lecie



сторінка 7

Запрошення на вечір Станіслава Лема. Вхід вільний

Zaproszenie na wieczór filmowy Stanisława Lema. Wstęp wolny



сторінка 12

# Тематем диктанда була постаць Лема

## Диктант присвятили Станіславу Лему

Po raz ósmy odbyło się w Łucku Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego «Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku».

Tegoroczny konkurs miał miejsce na Wydziale Filologii i Dziennikarstwa Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki. Należy zauważyć, że podobne wydarzenia kulturalne i edukacyjne odbywają się tutaj regularnie, ponieważ na uczelni aktywnie działa Katedra Polonistyki i Przekładu.

Tematem VIII Ogólnoukraińskiego Dyktanda była постаć Stanisława Lema – lwowiaka, jednego z najwybitniejszych pisarzy science fiction na świecie, którego dzieła zostały przetłumaczone na ponad 40 języków. Senat i Sejm RP wybrał Stanisława Lema jednym z patronów 2021 r., ponieważ 12 września 2021 r. minęło dokładnie 100 lat od jego urodzin.

W ubiegłym roku, ze względu na ograniczenia związane z pandemią COVID-19, uczestnicy wykonywali konkursowe zadania na świeżym powietrzu, na stadionie uczelni, a w tym roku dyktando odbyło się ponownie w tradycyjnej formie. W sumie wzięło w nim udział 106 osób, wszyscy są mieszkańcami Łucka.

Na początku uczestników przywitani organizatorzy wydarzenia: konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Teresa Chruszcz oraz Switłana Zińczuk, prezes Wołyńskiego Zjednoczenia Nauczycieli Polonistów na Ukrainie im. Gabrieli Zapolskiej. Tekst dyktanda odczytał Piotr Kowalik, nauczyciel skierowany na Ukrainę przez ORPEG.

Sprawdzenie prac zajęło komisji ponad dwie godziny. Mistrzem w młodszej kategorii (12–18 lat) została Aleksandra Szwek, a wicemistrzami – Wiktoria Bartoszek oraz Iwan Poliszczuk. W kategorii dorosłych zwyciężyli Waleria Melnyk, Karina Dudaj oraz Karina Moteracka. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe i rzeczowe. Tradycyjnie najmłodszy i najstarszy uczestnicy konkursu również otrzymali nagrody. Najbardziej doświadczoną uczestniczką dyktanda została Olga Kałaszewa (72 lata), a najmłodszy biorący w nim



uczestnik, Jan Kryształ, skończył 9 lat. Uczęszcza do czwartej klasy i uczy się języka polskiego w rodzinnym domu. Wszyscy uczestnicy dyktanda otrzymali dyplomy.

Dyktando zostało zorganizowane przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu «Biało-czerwone ABC. Wsparcie rozwoju polskojęzycznej edukacji na Ukrainie», a sfinansowane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów RP w ramach zadania publicznego «Polonia i Polacy za granicą 2021».

Tekst i zdjęcie: Anatol OLICH

Загальноукраїнський диктант із польської мови «Я пишу, ти пишеш, ми пишемо... польською» відбувся в Луцьку вже увосьме.

тронів 2021 р., адже 12 вересня 2021 р. минуло рівно 100 років від дня його народження.

Торік з огляду на обмеження через пандемію COVID-19 учасники виконували конкурсні завдання просто неба, на університетському стадіоні ВНУ, а цьогоріч диктант відбувся знову у традиційній формі. Всього взяло участь 106 осіб, всі вони – жителі Луцька.

Присутніх привітали організатори заходу: konsul Генерального консульства РП у Луцьку Тереза Хрущ та Світлана Зінчук, голова Волинського обласного відділення Співки вчителів-полоністів України імені Габриєлі Запольської. Текст диктанту читав Пётр Ковалік, учитель, скерований в Україну організацією ORPEG.

Членам комісії знадобилося понад дві години, аби перевірити всі роботи. У молодшій категорії (12–18 років) перемогли Олександр Швек, Вікторія Бартошук та Іван Поліщук. Серед дорослих найсильнішими виявилися Валерія Мельник, Каріна Дудай та Каріна Мотерацька. Переможців нагородили книгами й речовими призами. Також традиційно отримали відзнаки наймолодший і найстарший учасники змагань. Найдосвідченішим учасником диктанту стала Ольга Калашева (72 роки), а найбільш юному конкурсанту Яну Кришталю сповнилося дев'ять років. Він ходить до четвертого класу, польську вивчає в колі сім'ї. Всі без винятку учасники диктанту отримали дипломи.

Диктант пройшов у рамках проекту фундації «Свобода і демократія» «Біло-червоне ABC. Підтримка розвитку польськомовної освіти в Україні», який фінансує Канцелярія голови Ради Міністрів Республіки Польща в межах конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2021».

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ

# Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego

## Урочистий початок навчального року

Dopiero rok temu szkoła sobotnio-niedzielną przy Towarzystwie Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki świętowała 20. rocznicę powstania, a już zaczyna kolejny rok szkolny.

18 września w progach jak zawsze gościnniej Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki Naukowej imienia Oleny Pczółki spotkali się uczniowie, rodzice i nauczyciele, aby uroczystie zainaugurować nowy rok szkolny.

Zebranych powitała prezes TKP im. Tadeusza Kościuszki Nina Porembska. Wyraziła wszystkim wdzięczność za przybycie, podziękowała też kierownikowi biblioteki za umożliwienie tego spotkania. Krótко навізувала до історії і osiągnięć szkoły, а наступніе представіла наuczycieli, zarówno ukraińskich, jak i tych kierowanych przez ORPEG.

«Prowadzimy tę szkołę, bo mamy polskie pochodzenie, chcemy sami się rozwijać, ale także pragniemy, żeby dzieci poznawały polską mowę i kulturę. Polska to sąsiednie państwo, a kultury zarówno Polski jak i Ukrainy są sobie bliskie» – powiedziała Nina Porembska.

Następnie w sprawach organizacyjnych zabrała głos jedna z nauczycielek szkoły dr Natalia Ciołyk. Przedstawiła planowany kalendarz roku szkolnego, sposób podziału na grupy, opowiedziała też o metodycznych aspektach nauczania. Dodała, że szkoła dysponuje doświadczoną i wykształconą kadrą nauczycieli. Potem odpowiadała na liczne pytania rodziców.

Z krótkim recitalem wystąpił działający przy Towarzystwie zespół wokalnno-taneczny «Wołyńskie Słowiki». Dzieci zaśpiewały i odtańczyły kilka swoich znanych utworów.

Podczas wakacji zarówno szkoła, jak i Towarzystwo również były bardzo aktywne. W ramach projektu «Dumka i mazurek», realizowanego w ramach programu Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży, licząca 20 uczniów grupa, w dniach 13–23 sierpnia spędziła wraz z opiekunami 10 dni w Polsce – w Radecznicy. Celem pobytu była integracja dzieci ze szkoły działającej przy TKP im. Tadeusza Kościuszki z polską młodzieżą. Zwieńczeniem projektu był wyjazd jego uczestników do Warszawy i spotkanie (odbyło się 20 sierpnia) z ministrem Edukacji i Nauki Przemysławem Czarńkiem. W jego trakcie minister przekazał szkole sprzęt komputerowy.

Natomiast 23 lipca TKP odwiedzili członkowie parafialnego zespołu CARITAS z Parafii Rzymskokatolickiej pw. Chrystusa Odkupiciela w Chełmie. Spotkali się z członkami Towarzystwa i nauczycielami, dostarczyli także, w ramach pomocy charytatywnej, potrzebne placówce materiały.

Piotr KOWALIK,  
nauczyciel skierowany do Łucka  
przez ORPEG

Лише нещодавно суботньо-недільна школа при Товаристві польської культури імені Тадеуша Костюшка святкувала 20-річчя заснування, а вже розпочинає черговий навчальний рік.

18 вересня у стінах гостинної, як завжди, Волинської обласної наукової бібліотеки імені Олени Пчілки зустрілися учні, батьки і вчителі, щоби провести урочисте відкриття нового навчального року.

Усіх присутніх привітала голова ТПК імені Тадеуша Костюшка Ніна Поремська. Вона висловила вдячність усім учасникам заходу, подякували керівництву бібліотеки за надану можливість провести цю зустріч. Керівниця коротко розповіла про історію та здобутки школи, а потім представила вчителів: і місцевих, і скерованих Центром розвитку польської освіти за кордоном (ORPEG).

«Ми ведемо цю школу, бо маємо польське походження, хочемо самі розвиватися, а також прагнемо, щоб діти пізнавали польську мову та культуру. Польща – наша сусідня держава, а культури і Польщі, і України дуже близькі», – сказала Ніна Поремська.

Потім із організаційними питаннями виступила одна з учительок школи, доктор Наталія Цюлик. Вона представила запланований розклад навчального року, спосіб поділу на групи, розповіла теж про методичні аспекти навчання. Викладачка додала, що школа має досвідчені вчительські кадри, а потім відповідала на численні запитання батьків.

Із невеликим концертом виступив організований при товаристві вокально-танцювальний ансамбль «Волинські соловейки». Діти виконали кілька своїх відомих номерів.

Під час літніх канікул і школа, і товариство були дуже активні. В рамках проекту «Думка і мазурка», що проходить у рамках програми Польсько-української ради обміну молоддю, група, яка нараховувала 20 осіб, 13–23 серпня провела разом із опікунами 10 днів у Польщі, в Радечниці. Метою відпочинку була інтеграція дітей із школи, яка діє при ТПК імені Тадеуша Костюшка, з польськими однолітками. Увінчали проект поїздка його учасників до Варшави і зустріч (відбулася 20 серпня) з міністром освіти і науки Пшемиславом Чарнеком. Під час зустрічі міністр передав школі комп'ютерне обладнання.

Натомість 23 липня ТПК відвідали члени парафійального осередку «Caritas» із римо-католицької парафії Христа-Відкупителя в Холмі. Вони зустрілися з членами товариства і вчителями, а також надали в рамках благодійної допомоги потрібні для навчального осередку матеріали.

Пётр КОВАЛИК,  
учитель, скерований до Луцька  
організацією ORPEG

# W Łucku znów spotkali się recytatorzy У Луцьку знову зустрілися декламатори

W sobotę, 18 września, w Łucku miał miejsce międzynarodowy finał XV Ogólnopolskiego Konkursu Poezji i Prozy Ukraińskiej oraz XIII/XIV Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Polskiej dla Mieszkańców Ukrainy.

У суботу, 18 вересня, в Луцьку пройшов міжнародний фінал XV Загальнопольського конкурсу української поезії і прози та XIII/XIV Декламаторського конкурсу польської поезії і прози для мешканців України.



Wydarzenie odbyło się w ramach projektu Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa. Jego miastami-gospodarzami są na zmianę Lublin i Łuck.

W konkursie wystąpiło 15 uczestników, była wśród nich zarówno młodzież jak i osoby dorosłe. Recytowali utwory polskich poetów w języku polskim, a w także w przekładzie ukraińskim. Całą uroczystą galę prowadziła Sofia Muliar.

Na początku zebranych przywitała konsul Anna Babiak-Owad z Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Życzyła wszystkim odniesienia sukcesu, zwróciła również uwagę, że w dzisiejszych czasach nie przywiązujemy właściwej uwagi do wypowiadanych przez nas słów.

«Do wypowiadanego słowa nie przywiązujemy dziś takiej uwagi jak kiedyś. Nasze spotkanie jest też po to, by głębiej zastanowić się nad deklamowanymi przez uczestników konkursu słowami, zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Żyjemy w takim czasie, że dzisiaj słowa mogą ranić, przynosić smutek. Chciałabym więc, by słowa dzisiaj wypowiadane nie raniły, nie brzmiały groźnie, ale przynosiły radość i nadzieję, były dobrym przekazem dla świata i łączyły ludzi» – powiedziała konsul Anna Babiak-Owad.

Z kolei głos zabrała Nina Poremska, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki. Podziękowała wszystkim za udział w konkursie, którego organizacja w czasie pandemii nie była łatwa. Zaznaczyła, że takie spotkania mają ogromne znaczenie dla pielęgnowania polskiej kultury i jej popularyzacji wśród mieszkańców Ukrainy. «Dziękuję wam, że mimo pandemii uczycie się polskich wierszy, polskiej prozy i z nami się nimi dzielcie. Słowa uznania należą się także naszym nauczycielom i opiekunom, którzy poświęcili swój czas na ten konkurs» – dodała.

Następnie sala Pałacu Kultury została oddana we władanie recytatorów. Każdy, niezależnie od wieku, chciał wypaść jak najlepiej i pokazać pełnię swoich możliwości. Oczywiście w grę wchodził także stres związany z występem na dużej scenie, przed kompetentnym i doświadczonym jury. Wszyscy wspaniale poradzi sobie z tym wyzwaniem. Największym powodzeniem cieszyły się utwory Wisławy Szymborskiej, Tadeusza Różewicza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Czesława Miłosza, Adama Mickiewicza, Marii Konopnickiej i Karola Wojtyły (papieża Jana Pawła II).

Jury (w składzie: Anżelika Janowiec, Rymma Redczuk, Oksana Tarasiuk, Oksana Kramar i Halina Każan) zostało postawione przed bardzo trudnym zadaniem, ponieważ poziom występów uczestników był bardzo wyrównany. Gdy młodzi artyści i ich opiekunowie udali się na obiad, jurorzy rozpoczęli swoją odpowiedzialną pracę. W końcu jury ogłosiło wyniki konkursu w trzech kategoriach.

Nagrodę publiczności otrzymali Bogdan Kurylo i Anastasija Mychalczuk, nagrodę kolegium opiekunów przyznano Wiktorii Jefimczuk, zaś nagrodą jury podzieliły się Olena Cichocka i Aleksandra Parijczuk (wszyscy nagrodzeni pochodzą z Łucka).

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom, a zwycięzcy także nagrody rzeczowe i finansowe. Nagrody i dyplomy wręczali zarówno członkowie jury, jak i konsul Anna Babiak-Owad. Zwycięzcom, ale też wszystkim biorącym udział w konkursie, serdecznie gratulujemy!

Na koniec zgromadzonych pożegnała prezes TKP im. Tadeusza Kościuszki Nina Poremska, dziękując za duży wkład pracy uczestnikom, członkom jury i organizatorom, a Łuckiej Radzie Miejskiej i Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku za wsparcie, bez którego przeprowadzenie tego wydarzenia nie byłoby możliwe.

Organizatorami spotkania byli: Departament Kultury Łuckiej Rady Miasta, Centrum Kultury w Lublinie oraz Towarzystwo Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki. Patronat nad konkursem objęli: Łucka Rada Miasta, Prezydent miasta Lublin i Konsul Generalny RP w Łucku. Patronem medialnym była gazeta «Monitor Wołyński».

Tekst i zdjęcie: Piotr KOWALIK, nauczyciel skierowany do Łucka przez ORPEG

Захід відбувся в рамках проекту Польсько-українських зустрічей майстрів слова. Його містами-господарями наперепад є Луцьк і Люблін.

На конкурсі виступили 15 учасників, серед них були і молодь, і дорослі. Вони декламували твори польських poetів польською мовою та в перекладі українською. Урочистий гала-концерт вела Софія Муляр.

На початку присутніх привітала konsul Анна Бабяк-Овад із Генерального консульства РП у Луцьку. Вона побажала всім успіху, а також звернула увагу, що в теперішні часи люди не приділяють належної уваги сказаним словам.

«Ми не приділяємо сьогодні такої уваги сказаному слову, як колись. Наша зустріч існує теж для того, щоби глибше задуматися над продеklamованими учасниками конкурсу словами і польською, і українською мовою. Ми живемо в такий час, коли слова можуть ранили, приносити смutek. Тож мені хотілося б, щоби сказані сьогодні слова не ранили, не звучали тривожно, натомість приносили радість і надію, були доброю нарацією для світу і єднали людей», – сказала konsul Анна Бабяк-Овад.

Виступила також Ніна Поремська, голова Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка. Вона подякувала всім за участь у конкурсі, організувати який під час пандемії було непросто. Зазначила, що такі зустрічі мають величезне значення для плекання польської культури та її популяризації серед жителів України. «Дякую вам, що, попри пандемію, ви вчите польські вірші, польську прозу й ділитеся ними з нами. На слова вдячності заслуговують також ваші вчителі та вихователі, які присвятили свій час цьому конкурсу», – додала.

Потім зал Палацу культури перейшов під владу декламаторів. Кожен, незалежно від віку, хотів виступити якнайкраще і продемонструвати максимум своїх можливостей. Звісно, треба було враховувати і стрес, пов'язаний

із виступом на великій сцені, перед компетентним і досвідченим журі. Усі чудово впоралися з цим викликом. Найбільш популярними були твори Віслава Шимборської, Тадеуша Ружевича, Костянтина Ільдефонса Галчинського, Чеслава Мілоша, Адама Міцкевича, Марії Конопницької та Кароля Войтили (Папи Йоана Павла II).

Перед журі (його склад: Анжеліка Яновець, Римма Редчук, Оksana Тарасюк, Оksana Крамар та Галина Кажан) постало важке завдання, адже рівень виступів усіх учасників був дуже високий. Коли молоді артисти та їхні вихователі пішли на обід, члени журі розпочали свою відповідальну працю. Нарешті оголосили результати конкурсу у трьох номінаціях.

Приз глядацьких симпатій отримали Богдан Курило й Анастасія Михальчук, приз викладацько-виховного колективу вручили Вікторії Єфімчук, а приз журі поділили між собою Олена Ціхоцька та Олександра Парійчук (усі нагороджені – з Луцька).

Кожен учасник отримав пам'ятний диплом, а переможці – ще й цінні та грошові нагороди. Призи і дипломи вручали члени журі та konsul Анна Бабяк-Овад. Щиро вітаємо переможців та всіх, хто взяв участь у конкурсі!

Захід закривала голова ТПК імені Тадеуша Костюшка Ніна Поремська, подякувавши за великий вклад учасникам, членам журі й організаторам, а Луцькій міській раді та Генеральному консульству РП у Луцьку – за підтримку, без якої проведення цього заходу було б неможливим.

Організаторами зустрічі були департамент культури Луцької міської ради, Центр культури в Любліні та Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка. Патронат над конкурсом здійснювали Луцька міська рада, президент міста Люблін і Генеральне консульство РП у Луцьку. Медіа-патрон – газета «Волинський монітор».

Текст і фото: Пётр КОВАЛИК, учитель, скерований до Луцька організацією ORPEG

## Informacja wołyńska Волинська інформація

Według sondażu Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego dotyczącego stopnia satysfakcji mieszkańców z jakości świadczonych usług i komfortu życia w ukraińskich miastach, Łuck znalazł się na drugim miejscu.

Zgodnie z opytaniem Międzynarodowego republikańskiego instytutu щодо задоволеності жителів якістю надання послуг і комфортом, Луцьк – на другій сходинці серед українських міст.

Do 2023 r. na unowocześnienie przejścia granicznego «Jagodzin» planuje się wydać z budżetu państwa 300 mln hrywien.

Na rekonstrukcję МПП «Ягодин» до 2023 р. планують витратити 300 млн грн із державного бюджету.

W Łucku po raz piąty odbyły się Mistrzostwa Zespołów Ratownictwa Medycznego «Wołyński Rajd Medyczny 2021». W zawodach uczestniczyło 12 drużyn z całego obwodu.

У Луцьку відбувся п'ятий чемпіонат бригад екстреної допомоги «Волинське медичне ралі – 2021». У змаганнях узяли участь 12 бригад з усієї області.

W Łucku planuje się zorganizowanie transportu ładunków rzeką Styr. W tym celu jest ona obecnie czyszczona z przewróconych drzew i śmieci.

У Луцьку хочуть запустити вантажні перевезення річкою Стир. Для цього голівну водну артерію міста розчищають від повалених дерев і сміття.

We Lwowie po raz pierwszy na Ukrainie przeszczepiono serce dziecku. Narząd otrzymał 13-letni Maksym Dawydiuk z Wołynia, którego dwaj bracia zmarli z powodu choroby dziedzicznej.

У Львові вперше в Україні пересадили серце дитині. Орган отримав 13-річний волинянин Максим Давидюк, у якого від спадкової хвороби померли двоє братів.

Ok. 300 szkół w obwodzie wołyńskim przeszło na zdalny tryb nauki.

Близько 300 шкіл на Волині перейшли на дистанційне навчання.

# Aby nasza wiara przetrwała

Z Ludmyłą Ber, c. Jakowa, i jej kuzynką Julią Popiel, c. Iwana, spotkałem się przy kościele Świętej Anny w Kowlu. Akurat zakończyła się msza. Usiedliśmy na ławce na dziedzińcu świątyni. Pani Julia oraz pani Ludmyła opowiedziały o przeszłości ich rodziny pochodzącej z obwodu winnickiego.

## Międzywojenna Winniczyna

«Mój dziadek Tadeusz Jankowski, s. Tymoteusza, urodził się w 1891 r., a babcia Leontyna Kanticka, c. Antoniego – w 1901 r. Mieszkali we wsi Janów (od 1946 r. – Iwanów – aut.) w obwodzie winnickim. To były polskie rodziny, zadowolone na tych terenach od dawna» – wspomina pani Ludmyła.

Według dokumentów z rodzinnego archiwum moich rozmówczyń ich dziadek Tadeusz urodził się w Jarmolińcach (obecnie obwód chmielnicki). Nie wiemy, kiedy przeniósł się do Janowa na Winniczynie, gdzie mieszkał w okresie międzywojennym.

«Dziadek Tadeusz służył w armii carskiej, a w Janowie po I wojnie światowej pracował jako palacz na stacji kolejowej Chołoniewska. Babcia Leontyna Kanticka miała dwie siostry: Halinę, która po II wojnie światowej pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie, oraz Stasię, zmarłą w wieku 11 lat» – kontynuuje Ludmyła Ber.

«Dziadkowie z Janowa mieli trzy córki: moją mamę Halinę (ur. w 1921 r.), mamę Julii Romaldę (ur. w 1925 r.) oraz najmłodszą Wandę (ur. w 1930 r.). Nasza rodzina miała w Janowie dwa sklepy: pierwszy – z artykułami spożywczymi, w drugim sprzedawano złoto» – opowiada pani Ludmyła.

Jak podkreśla moja rozmówczyni, dzięki temu, że rodzina Jankowskich była zamożniejsza od innych, udało się jej przetrwać Wielki Głód w latach 1932–1933.

«Poza Polakami w Janowie w okresie międzywojennym mieszkali także Ukraińcy oraz Żydzi. W sąsiednich wsiach również było dużo Polaków. We wsi był bardzo ładny kościół, który zachował się do dziś (chodzi o kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Janowie – aut.). W czasach sowieckich urządzono w nim internat, obecnie jest to znowu katolicka świątynia. Żydzi chodzili do miejscowej synagogi. Janów był dużą wielonarodową wsią» – zaznacza Ludmyła Ber.

«Mama opowiadała, że pewnego razu w nocy po dziadka przyszli obcy ludzie. Kazali mu się ubrać. Babci powiedzieli, że za dwa dni będzie z powrotem. Ale jak zabrali, to już nigdy nie wrócił. Został aresztowany, bo miał te dwa sklepy, no i może o coś tam jeszcze został oskarżony. W ob-

wodzie winnickim jest zbiorowy grób, gdzie spoczywają rozstrzelani, jest na nim także nazwisko dziadka» – mówi pani Ludmyła.

W aktach sprawy kryminalnej Tadeusza Jankowskiego, s. Tymoteusza, której kopię Ludmyła Ber otrzymała z Państwowego Archiwum w Obwodzie Winnickim, podano, że został aresztowany 22 lutego 1938 r. jako Polak z pochodzenia. Został oskarżony «o zdradę Ojczyzny», za co groziła mu egzekucja lub pozbawienie wolności na 10 lat z konfiskatą całego mienia. Dziadek pani Ludmyły i pani Julii został skazany na rozstrzelanie. Wyrok wykonano 11 sierpnia 1938 r. w Winnicy. Dopiero w 1956 r. Tadeusz Jankowski został pośmiertnie zrehabilitowany.

## Życie w Janowie w okresie II wojny światowej

«Po aresztowaniu dziadka naszej rodzinie było bardzo trudno. Babcia wyplatała sita z konińskiego włosa na sprzedaż. Dzięki temu udało się przetrwać» – opowiada pani Ludmyła o czasach II wojny światowej.

«Moja mama Romalda opowiadała, jak mordowano Żydów» – kontynuuje pani Julia. «Ktoregoś razu za czasów okupacji niemieckiej w Janowie były tańce, na których zgromadziła się wiejska młodzież: i Żydzi, i Polacy, i Ukraińcy. Mama szczególnie zapamiętała pewną bardzo ładną Żydówkę. W pewnej chwili przyszli Niemcy i zaczęli szukać Żydów wśród zgromadzonych. Mama prosiła, żeby zostawili tę dziewczynę, ale Niemcy i tak zabrali wszystkich Żydów i rozstrzelali» – wspomina Julia Popiel.

«W Janowie w domu naszej babci ukrywała się jakaś żydowska rodzina. Imion nie pamiętam. Nocowali w naszej piwnicy. Gdyby o tym się ktoś dowiedział, wszyscy zostaliby rozstrzelani. Nad lochem, w którym się ukrywali, kładziono ziemniaki, łupiny z cebuli oraz różne śmieci, żeby go zamaskować. Mama mówiła, że udało się im uratować i nasza rodzina nawet później podtrzymywała z nimi kontakty» – opowiada Ludmyła Ber.

«Jak żyło się za czasów okupacji niemieckiej?» – pytam. «Byli różni Niemcy. Czasem mogli przynieść mleko, a czasem zabrać wszystko z chaty. Mama opowiadała, że Romalda była odważna i otwarcie mówiła Niemcom, co o nich myśli (uśmiecha się – aut.). A babcia bała się, bo za coś takiego mogli rozstrzelać», – mówi Ludmyła Ber.

# Щоб наша віра не пропала

Із Людмилою Яківною Бер та її двоюрідною сестрою Юлією Іванівною Попель я зустрівся поблизу костелу Святої Анни в Ковелі. Саме завершилася меса. Ми присіли на лавці на подвір'ї храму. Жінки розповіли про минуле їхньої родини, що походить із Вінницької області.

## Міжвоєнна Вінниччина

«Мій дідусь Тадеуш Тимофійович Янковський народився в 1891 р., а бабуся Леонтіна Антонівна Кантицька – в 1901 р. Вони проживали в селі Янів (із 1946 р. село Іванів, – авт.) Вінницької області. Це були польські родини, що мешкали на цих територіях віддавна», – згадує Людмила Яківна.

Згідно з документами з родинного архіву моїх співрозмовниць, їхній дідусь Тадеуш народився в Ярмолинцях (нині Хмельницька область). Невідомо, коли він переїхав до Янова на Вінниччині, де жив у міжвоєнний період.

«Дідусь Тадеуш служив ще в царському війську, а в Янові після Першої світової війни працював кочегаром на залізничній станції Холонівська. Бабуся Леонтіна Кантицька мала двох сестер: Галину, що після Другої світової війни працювала в Міністерстві закордонних справ у Варшаві, та Стасю, яка померла у віці 11 років», – продовжує Людмила Бер.

«У дідуся й бабусі в Янові народилися три дочки: моя мама Галина (1921 р. н.), мама Юлії Ромальди (1925 р. н.) і найменша Ванда (1930 р. н.). У власності нашої сім'ї в Янові було два магазини: один продуктовий, а в другому продавали золото», – розповідає Людмила Яківна.

Як зазначає, завдяки тому, що родина Янковських була зможнішою за інші, їй вдалося пережити Голодомор 1932–1933 рр.

«Окрім поляків, у Янові в міжвоєнний період жили українці та євреї. В сусідніх селах також було багато поляків. І ще в селі був дуже гарний костел, який зберігся до наших днів (ідеться про костел Непорочного Зачаття Діви Марії в Янові, – авт.). У радянські часи храм переобладнали на інтернат, а сьогодні тут – знову католицька святиня. Євреї ходили до місцевої синагоги. Янів був великим багатонаціональним селом», – зазначає Людмила Бер.

«Мама розповідала, що одного разу вночі до їхньої хати за дідусем прийшли незнайомі. Наказали одягатися. Бабусі сказали, що він через два дні повернеться. І як забрали, так і по цю пору. Його арештували через ті два магазини і, можливо, ще щось поприписували. У Вінницькій області є братська могила, де поховані розстріляні, є пам'ятний напис про діда», – каже вона.

У кримінальній справі Тадеуша Тимофійовича Янковського, копію якої Людмила Бер отримала із Державного архіву Вінницької області, зазначено, що його як поляка за національністю заарештували 22 лютого 1938 р. за звинуваченням у «зраді Батьківщини», що передбачало розстріл або позбавлення волі на 10 років із конфіскацією всього майна. Дідуся Людмили Яківни і Юлії Іванівни засудили до розстрілу. Вирок виконали 11 серпня 1938 р. у Вінниці. Лише в 1956 р. Тадеуша Янковського реабілітували посмертно.

## Життя в Янові в роки Другої світової війни

«Після арешту дідуся нашої сім'ї було дуже складно. Бабуся робила сита з кінського волосу і продавала. Таким чином виживали», – розповідає Людмила Яківна про часи Другої світової війни.

«Моя мама Ромальда розказувала, як убили євреїв, – продовжує Юлія Іванівна. – Одного разу за німецької влади в Янові були танці і туди пішла сільська молодь: і євреї, і поляки, і українці. Мамі особливо запам'яталася одна красива єврейка. Посеред танців прийшли німці і стали шукати серед присутніх євреїв. Мама просила не чіпати ту дівчину, але все одно німці забрали всіх євреїв і розстріляли».

«У Янові в будинку нашої бабусі переховувалася одна єврейська сім'я. Імен я не пам'ятаю. Ночували в нас у погребі, і якби про це хтось дізнався, то всіх розстріляли би. На погріб, де вони ховалися, зверху кляли картоплю, цибулиння та різне сміття, аби приховати схованку. Мама казала, що їм вдалося врятуватися, і наша сім'я пізніше навіть підтримувала з ними зв'язок», – розповідає Людмила Бер.

«Як жилося за часів німецької окупації?» – запитую. «Були різні німці. Часом могли молоко принести, а інколи могли все повигрібати з хати. Мама розповідала, що Ромальда була відважною і відверто казала німцям усе, що про них думає (уśmieхається, – авт.). А бабуся боялася, бо могли й розстріляти за таке», – каже Людмила Бер.

«Можливо, за такі слова мою маму й хотіли забрати на роботу до Німеччини. Їй було 18 років (у 1943 р., – авт.), коли вона потрапила у списки тих, кого вивозили на примусову ро-



1



2



# Ocaleni od zapomnienia: Jan Turczyn

## Повернуті із забуття: Ян Турчин

Чи да się aresztować osobę, która już została aresztowana? Dla każdego normalnego człowieka takie postępowanie wydaje się być absurdalne, ale nie dla radzieckiego systemu totalitarnego. Jan Turczyn został aresztowany 13 grudnia 1939 r. w więzieniu NKWD w Równem, gdzie przebywał już od trzech miesięcy.

Чи можна арештувати вже затриману людину? Кожна адекватна особа розумніе абсурдність таких дій, але не радянська тоталітарна система. Яна Турчина арештували 13 грудня 1939 р. у в'язниці НКВС Рівного, де він перебував під вартою близько трьох місяців.

Jan Turczyn urodził się 18 października 1896 r. w Szańcu w powiecie stopnickim guberni kieleckiej (obecnie powiat buski w województwie świętokrzyskim) w rodzinie chłopskiej. Jego ojciec, też Jan Turczyn, posiadał 12 ha roli, dwie krowy i konia. Rodzina mieszkała we własnym domu. Jan miał dwóch braci: Tomasza (60 lat; tutaj i dalej wiek krewnych jest podawany według stanu na 1939 r.) i Franciszka (46 lat). Przed wojną Franciszek służył w policji w mieście Pińczów (obecnie województwo świętokrzyskie). Na początku II wojny światowej bracia nie mieli ze sobą kontaktu.

Jan ukończył cztery klasy szkoły powszechnej. Podczas służby w Wojsku Polskim w latach 1919–1921 ukończył szkołę podoficerów. W 1923 r. został funkcjonariuszem Policji Państwowej. Za wieloletnią służbę odznaczono go medalem. W 1937 r. otrzymał awans na starszego policjanta.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie Turczyn przybył na Rówieńszczyznę. Wiemy, że w Antopolu mieszkał razem z żoną Marią (35 lat). Małżeństwo wychowywało syna Bronisława (7 lat) i córkę Jadwigę (4 lata). Maria pochodziła z Nowego Korczyna (obecnie też województwo świętokrzyskie), gdzie mieszkała jej matka Julia. Rodzina posiadała 18 ha roli, miała dwa konie i dwie krowy.

Jana Turczyna aresztowano 18 września 1939 r. wraz z innymi funkcjonariuszami posterunku policji w Antopolu. Do rówieńskiego więzienia trafili wówczas policjanci Jan Adamski, Wojciech Pysz, Władysław Kamiński i inni.

Na jedynym przesłuchaniu, które odbyło się 17 grudnia 1939 r., Jan w pełni przyznał się do winy. Obecny był przy tym tłumacz NKWD Myśliński. Wstępne śledztwo zostało zakończone, o czym świadczy protokół z dnia 20 grudnia 1939 r. dotyczący zakończenia wstępnego śledztwa oraz zapoznania oskarżonego z tą decyzją.

26 grudnia 1940 r. Turczyn przebywał już w starobielskim obozie NKWD ZSRR. Dowiadujemy się o tym z aktu oskarżenia sporządzonego w tymże dniu. W dokumencie oskarżono go o to, że od 1923 do 1939 r. był starszym policjantem «byłej policji polskiej» oraz «aktywnie walczył przeciw ruchowi rewolucyjnemu», czyli o przestępstwa przewidziane w 54–13 KK USRR (aktywna działalność przeciw ruchowi rewolucyjnemu).

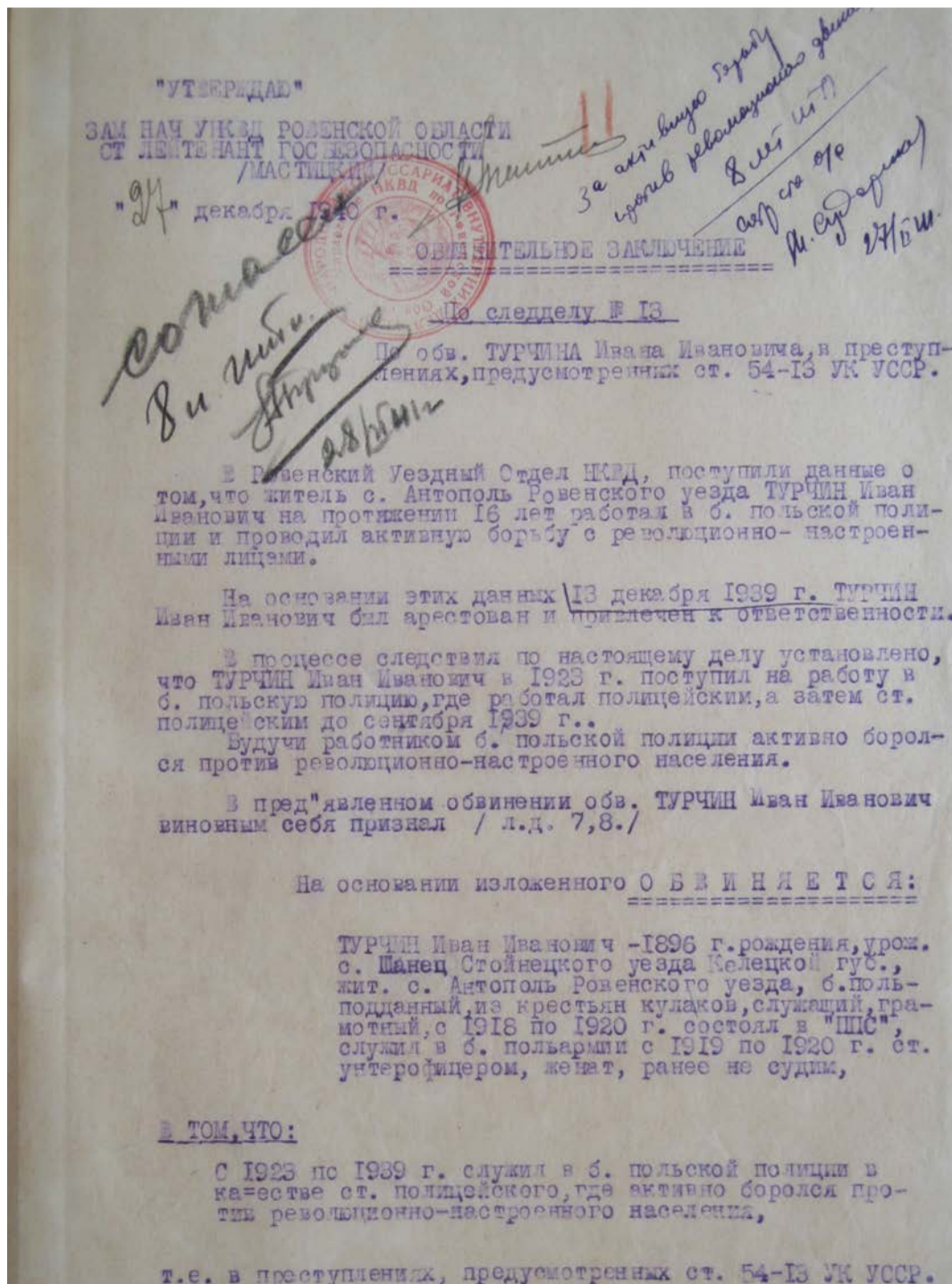
29 marca 1941 r. na mocy decyzji Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR Jan Turczyn został skazany na osiem lat pozbawienia wolności w łagrach licząc od 13 grudnia 1939 r., a nie od 18 września 1939 r., kiedy trafił do rówieńskiego więzienia. Karę odbywał w obozie «Siewpiczlag».

Zgodnie z Rozporządzeniem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR bohater naszego eseju został amnestionowany jako obywatel II Rzeczypospolitej. 17 września 1941 r. wyruszył do miasta Buzułuk w obwodzie czkałowskim.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 21 czerwca 1984 r. Jan Turczyn został zrehabilitowany. Dalsze losy pierwszoplanowej postaci tego tekstu i jego rodziny nie są nam znane.

Tetiana SAMSONIUK

P. S.: Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane przez Tetianę Samsoniuk na podstawie akt radzieckich organów ścigania, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukraińskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwą się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.



Народився Ян Турчин 18 жовтня 1896 р. у Шанці Стопницького повіту Келецької губернії (нині Буський повіт Свентокшиського воєводства) в селянській родині. Його батько, теж Ян Турчин, мав 12 га землі, дві корови і коня. Родина мешкала у власному будинку. Ян мав двох братів: Томаша (60 років; тут і далі вік родичів подано станом на 1939 р.) та Франца (46 років). До війни Франц працював поліціантом у місті Пінчів (нині Свентокшиське воєводство). З початком Другої світової війни зв'язки між братами обірвалися.

Ян Турчин закінчив чотири класи загальноосвітньої школи. Перебуваючи на строковій службі у Війську Польському в 1919–1921 рр., навчався у школі підфіцерів. 1923 р. почав працювати в польській поліції. За багатолітню службу його нагородили медаллю. 1937 р. Ян отримав підвищення, ставши старшим поліцейським.

Невідомо, коли саме Ян Турчин приїхав на Рівненщину. Знаємо, що в Антополі він мешкав разом із дружиною Марією (35 років). Подружжя виховувало сина Броніслава (сім років) та доньку Ядвігу (чотири роки). Марія була родом із Нового Корчина (нині Свентокшиське воєводство), де проживала її матір Юлія. Родина володіла 18 га землі, мала двоє коней і дві корови.

Яна Турчина арештували 18 вересня 1939 р. разом з іншими працівниками posterunku поліції в Антополі. До рівненської в'язниці тоді потрапили поліціанти Ян Adamski, Войцех Пиш, Владислав Камінський та інші.

На єдиному допиті, який відбувся 17 грудня 1939 р., Ян повністю визнав нав'язані йому звинувачення. Допит відбувся в присутності перекладача НКВС Мислінського. На цьому попереднє слідство було завершено, про що свідчить протокол оголошення про закінчення попереднього слідства і пред'явлення його обвинуваченому від 20 грудня 1939 р.

26 грудня 1940 р. Ян Турчин уже перебував під вартою в Старобільському таборі НКВС СРСР. Про це дізнаємося з обвинувального висновку, складеного того ж дня. В документі його звинувачують у тому, що з 1923 до 1939 р. він служив «у колишній польській поліції» старшим поліціантом, де «активно боровся проти революційного руху», тобто в злочинах, передбачених ст. 54–13 КК УРСР (активна діяльність проти революційного руху).

29 березня 1941 р. постановою Особливої наради при НКВС СРСР Яна Турчина засудили до восьми років виправно-трудова таборів, відраховуючи термін із 13 грудня 1939 р., а не з 18 вересня 1939 р., коли він потрапив до Рівненської в'язниці. Термін він відбував у «Севпечлазі».

На основі Указу Президії Верховної Ради СРСР Яна Турчина амністовано як громадянина Польщі. 17 вересня 1941 р. він вирушив до міста Бузулук Чкаловської області.

Заключенням прокуратури Рівненської області від 21 червня 1984 р. Яна Турчина реабілітовано. Подальші долі героя цього тексту та членів його родини нам не відомі.

Тетяна САМСОНЮК

P. S.: Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» Tetiana Samsoniuk опрацює за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління Комітету державної безпеки УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіві управління Служби безпеки України. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші Читачі, які володіють детальнішою інформацією про них.

# Wszystko zaczęło się 15 lat temu

«Творzymy wspólnotę wartości» – pod tym hasłem w Warszawie odbyły się uroczyste obchody 15-lecia Fundacji Wolność i Demokracja, we współpracy z którą wydajemy «Monitor Wołyński».

W obchodach uczestniczyli przedstawiciele instytucji polskich i zagranicznych, dziennikarze z Białorusi, Ukrainy, Litwy, Mołdawii, Kirgistanu i innych krajów oraz partnerzy z Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Stowarzyszenia Wspólnota Polska oraz Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

Uroczystość została zorganizowana 20 września w wyjątkowym miejscu – na Zamku Królewskim, będącym symbolem powojennej odbudowy. Jak podkreślono podczas obchodów Fundacja Wolność i Demokracja również odbudowuje polską tożsamość, pamięć i dziedzictwo na Wschodzie, wspiera polskie szkolnictwo oraz media.

«Dzisiejszy jubileusz jest momentem, w którym możemy podsumować nasze osiągnięcia, ale również zastanowić się nad nowymi wyzwaniem. Działamy od 15 lat, ograniczeni swoimi fizycznymi i finansowymi możliwościami, niesiemy pomoc, odpowiadamy na problemy i potrzeby naszych rodaków zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu. Podejmujemy działania, które są odpowiedzią na ich konkretne oczekiwania. Dziś Fundacja realizuje kilkadziesiąt projektów w czterech różnych obszarach: edukacja, media, tożsamość i pamięć, wspólnota i demokracja. Wszystkie te projekty łączy wartość nadrzędna – budowanie wśród Polaków rozproszonych po całym świecie poczucia wspólnoty i więzi z Macierzą» – powiedziała Lilia Luboniewicz, prezes zarządu Fundacji Wolność i Demokracja.

Obchody jubileuszowe były okazją do dyskusji na temat przyszłości mediów polonijnych, szczególnie na Białorusi, polonijnej polityki oświatowej oraz miejsc polskiej pamięci za granicą.

Podczas uroczystej gali «Fundacyjne początki», która odbyła się po panelach dyskusyjnych, wspomnieniami o powstawaniu Fundacji podzielili się szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a jednocześnie współzałożyciel Fundacji WiD Michał Dworczyk, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie, były prezes WiD-u Robert Czyżewski, dyrektor stacji telewizyjnej Bielsat Agnieszka Romaszewska oraz wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, współtwórca Fundacji Adam Lipiński.



«Zaczęło się od Pomarańczowej Rewolucji na Ukrainie, kiedy organizowaliśmy wyjazd obserwatorów wyborów na Ukrainie, potem była Białoruś. Mieliliśmy obowiązek zajęcia się Wschodem i z powodów sentymentalnych, historycznych, z powodów tradycji solidarności, ale także geopolitycznych. Angażowaliśmy się w to, żeby na wschód od Polski powstały demokracje» – powiedział Adam Lipiński.

«Chcieliśmy pomóc Polakom na Białorusi w wydawaniu prasy, a potem okazało się, że zrzutka od przyjaciół nie wystarczy, trzeba mieć jakiś instrument. W ten sposób powstała Fundacja» – dodał Michał Dworczyk.

W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz różnych instytucji. Przedsięwzięcie było współfinansowane przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030.

Natalia DENYSIUK  
Fot. Olga SZERSZEŃ

# Усе почалося 15 років тому

«Творимо спільноту цінностей» – під таким гаслом у Варшаві відбулися урочистості з нагоди 15-річчя фонду «Свобода і демократія», у співпраці з яким ми видаємо «Волинський монітор».

Сьогодні фонд реалізує кілька десятків проєктів у чотирьох різних площинах: освіта, медіа, ідентичність і пам'ять, спільнота і демократія. Всі ці проєкти об'єднують головна цінність – формування серед поляків, розкиданих по всьому світу, відчуття спільноти з Польщею», – сказала Лілія Любоневич, голова правління фонду «Свобода і демократія».

Ювілейні заходи стали нагодою для дискусії про майбутнє полонійної преси, особливо в Білорусі, полонійної освітньої політики та місць польської пам'яті за кордоном.

Під час урочистої частини «Фундаційні початки», яка відбулася після дискусійних панелей, спогадами про створення фонду поділилися очільник Канцелярії голови Ради Міністрів, а водночас співзасновник фонду Міхал Дворчик, директор Польського інституту в Києві, колишній голова фонду Роберт Чижевський, директорка телекомпанії «Белсат» Агнешка Ромашевська та віцеголова Національного польського банку, співтворець фонду Адам Ліпінський.

«Почалося все з Помаранчевої революції в Україні, коли ми організували виїзд спостерігачів на вибори в Україні. Потім була Білорусь. Ми відчували обов'язок зайнятися Сходом і через сентименти, і з огляду на історію, традиції солідарності та геополітичні причини. Ми долучалися до створення демократій на схід від Польщі», – сказав Адам Ліпінський.

«Ми хотіли допомогти полякам у Білорусі видавати пресу, а потім виявилось, що підтримки від друзів не вистачить, потрібно мати якийсь інструмент. Таким чином з'явився фонд», – додав Міхал Дворчик.

У заходах із нагоди ювілею взяли участь очільники різних відомств та інституцій. Захід співфінансував Національний інститут свободи – Центр розвитку громадянського суспільства в межах Програми розвитку громадянських організацій на 2018–2030 рр.

Natalia DENYSIUK  
Fot. Olga SZERSZEŃ

У святкових заходах брали участь представники польських і закордонних установ, журналісти з Білорусі, України, Литви, Молдови, Киргизстану та інших країн, а також партнери з фонду «Допомога полякам на Сході», товариства «Спільнота польська» та Фонду міжнародної солідарності.

Урочистості пройшли 20 вересня в особливому місці – Королівському замку в Варшаві, який для поляків є символом відбудови. Як підкреслили учасники заходу, фонд «Свобода і демократія» також відбудовує, зокрема, польську ідентичність, пам'ять і спадщину на Сході, підтримує польське шкільництво та пресу.

«Сьогоднішній ювілей – це той момент, коли ми можемо підсумувати наші досягнення, а також задуматися над новими викликами. Ми діємо вже 15 років. Обмежені своїми фізичними та фінансовими можливостями, несемо допомогу, відповідаємо на проблеми й потреби поляків і на Сході, і на Заході. Ми робимо кроки, які є відповіддю на їхні конкретні очікування».

## Tarnopolanin zwyciężył na festiwalu w Przeworsku Тернополяннин переміг на фестивалі в Пшеворську

Dmytro Maciopa z Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu zdobył główną nagrodę oraz grand prix I Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Legionowej w Przeworsku.

Festiwal odbył się 17–19 września w Przeworsku na Podkarpaciu. Wzięło w nim udział 21 wykonawców, w tym troje z Ukrainy.

W maju br. Dmytro Maciopa zajął pierwsze miejsce podczas eliminacji rejonowych Festiwalu w Tarnopolu. Po zwycięstwie w Przeworsku otrzymał nagrodę w wysokości 10 tys. złotych. Anna Schmidt, wiceminister w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, poseł na Sejm, wręczyła mu także szablę na pamiątkę.

Na drugim i trzecim miejscu w konkursie znalazły się Anna Maria Balawender oraz Magdalena Wojakowska z Polski, które otrzymały nagrodę w wysokości odpowiednio 5 tys. i 3 tys. złotych. Po 1 tys. złotych oraz wyróżnienia otrzymały Viktoria Šareiko z Litwy, a także Joanna Po-

lkowska, Dagmara Moskwa i Gabriela Tomaka z Polski.

Międzynarodowy Festiwal Pieśni Legionowej został zorganizowany przez Stowarzyszenie Edukacyjne Ziemi Węgrowskiej, Powiat Przeworski oraz Fundację Kultura z Pasją. Wydarzenie zostało objęte patronatem Anny Schmidt, wiceminister w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

Po raz pierwszy Festiwal zorganizowano w 2017 r. dzięki Wojciechowi Bardowskiemu. Od 2021 r. wydarzenie uzyskało status międzynarodowego. Kolejny festiwal zaplanowany jest na 15 maja 2022 r.

Alła FLISSAK,  
Polskie Centrum Kultury i Edukacji  
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu

Дмитро Мацьопа з Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі став переможцем і володарем гран-прі I Міжнародного фестивалю легіонерської пісні в Пшеворську.

Festiwal пройшов 17–19 вересня в Пшеворську Підкарпатського воєводства. У ньому взяв участь 21 виконавець, зокрема троє з України.

У травні цього року Дмитро Мацьопа здобув перше місце на відбірковому турі фестивалю, який пройшов у Тернополі. Перемігши у Пшеворську, він отримав грошову нагороду розміром 10 тис. злотих. Йому також вручили пам'ятний сувенір – шаблю від Анни Шмідт, заступниці міністра сім'ї та соціальної політики, депутатки польського Сейму.

Друге і третє місце та грошові винагороди 5 тис. і 3 тис. злотих отримали відповідно Анна-Марія Балавендер та Магдалена Вояковська з Польщі. По 1 тис. злотих та дипломи-відзнаки

одержали Вікторія Шарейко з Литви та Йоанна Польковська, Дагмара Москва і Габрієля Томака з Польщі.

Міжнародний фестиваль легіонерської пісні організували Освітнє товариство Венгровської землі, Пшеворський повіт і фундація «Культура з пристрасцю». Захід відбувся під патронатом заступниці міністра сім'ї та соціальної політики Анни Шмідт.

Festiwal започаткували у 2017 р. завдяки Войцеху Бардовському. Із 2021 р. захід отримав статус міжнародного. Наступний конкурс запланований на 15 травня 2022 р.

Alła FLISSAK,  
Польський центр культури та освіти  
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі











# «Wanda» Norwida na scenie Teatru Lalek w Łucku

## Норвідівська «Ванда» на сцені театру ляльок

Z okazji 200. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida (1821–1888), jednego z najważniejszych polskich poetów doby romantyzmu, na scenie Teatru Lalek w Łucku odbył się pokaz spektaklu «Wanda Immortalis. Misterium».

Performance ze słowem czytany w języku polskim został wykonany przez aktorów z Teatru Kropka Theatre – Cezarego Zygmunta Molendę oraz Jolantę Juszkiewicz, która adaptowała utwór Cypriana Kamila Norwida pt. «Wanda. Rzecz w obrazach sześciu» i wyreżyserowała spektakl.

Przedstawienie poprzedziła prelekcja dr filozofii Justyny Smoleń-Starowieyskiej przybliżająca widzom postać Norwida oraz wstęp aktora Cezarego Molendy mający na celu wprowadzenie widzów w to, co będzie działo się na scenie.

«Wanda Immortalis. Misterium» to sztuka, która swoją premierę miała tydzień temu w miejscowości Zatonie pod Zieloną Górą w pięknie odrestaurowanych ruinach pałacu. Jest to spektakl, w którym występuje dziewięć aktorów. Konsul Teresa Chruszcz zaproponowała, żebyśmy przywieźli go do Łucka w odświeżeniu dwuosobowej. Wykorzystaliśmy tutaj różne formy teatralne łącznie z czytaniem tekstów» – powiedział Cezary Molenda.

Jak zaznaczyła po pokazie Jolanta Juszkiewicz wstęp o Norwidzie i o sztuce pomaga widzom, którzy nie czytali Norwida, nie pogubić się w trakcie oglądania: «Tekst jest trudny. Mogłam zmienić ten język na bardziej przyswajalny, ale chciałam mieć Norwida na scenie».

Reżyser powiedziała, że trudno było adaptować spektakl, w którym gra dziewięć aktorów w plenerze, na taki, gdzie wystąpią dwie osoby na scenie: «Wpadłam na pomysł, jak to zrobić, podczas Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku. Pomyślałam, że zrobię to, jak u Szekspira, gdzie aktorzy przebierają się podczas spektaklu. Specjalnie chciałam pokazać na scenie, jak się przebieramy. Gdyby odbywało się to za kulisami, nie byłoby tego uroku. Lubię, kiedy ludzie wszystko widzą».

Czytanie tekstów niektórych bohaterów z kartek porzucanych na scenie, czyli «zbieranie literki Norwida», jak nazwała to Jolanta Juszkiewicz, było według niej celowym zabiegiem. Pomogło to oddać w pełni teksty innych postaci, których aktorzy ze względu na krótki czas przygotowania do występu w Łucku nie dali rady się nauczyć.

«Jeśli reżyser rozumie, co chce pokazać, może opowiedzieć to za pomocą każdej liczby postaci oraz każdej formy. Zresztą w tym spektaklu forma pozwalała na grę i wcielanie się w kolejnych bohaterów. To wcielanie się było dość wyimaginowane. Wyimaginowana jest także przestrzeń, nie ma w niej wyraźnego układu scenicznego, jak w teatrze dramatycznym. Może w niej odbyć się każda gra według reguł wyznaczonych przez reżysera. Myślę, że jest to trudne zadanie, ale nie dla Jolanty Juszkiewicz» – powiedziała Rusłana Porycka, reżyser łuckiego teatru «Harmyder», który dwa lata temu we współpracy z Jolantą Juszkiewicz wystawił przedstawienie «Matka» według dramatu Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Teatr Kropka Theatre oraz Konsulat Generalny RP w Łucku, dzięki wsparciu którego sztuka Norwida została pokazana w Łucku, zapraszają na kolejny występ Jolanty Juszkiewicz i Cezarego Molendy. 2 października o godz. 16.00 w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku (ul. Katedralna 6) zaprezentują spektakl «Dialog Śmierci (w Ogrodzie Rajskim)» na podstawie średniowiecznego dialogu wierszem z XV wieku pt. «Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią». Wstęp wolny.

Natalia DENYSIUK

Iz naгоди 200-річчя від дня народження Ципріяна-Каміля Норвіда (1821–1888 рр.), одного з найвидатніших польських поетів доби романтизму, на сцені театру ляльок у Луцьку показали спектакль «Wanda Immortalis. Misterium».

Перформанс із текстами, зачитаними польською мовою, представили актори «Kropka Theatre»: Цезарій-Зигмунт Моленда та Йоланта Юшкевич, яка водночас була режисеркою вистави й авторкою адаптації п'єси Ципріяна-Каміля Норвіда «Ванда».

Перед спектаклем присутні переглянули лекцію докторки філософії Юстини Смольєн-Старовеїської, яка розповіла про Норвіда. Короткий вступ перед показом зробив актор Цезарій Моленда, привідкриваючи глядачам те, що відбуватиметься на сцені.

«Wanda Immortalis. Misterium» – вистава, прем'єра якої відбулася за тиждень до луцького показу в селі Затоні біля Зеленої Гури у відреставрованих руїнах палацу. Це спектакль на дев'ять акторів. Консул Тереза Хрущ запропонувала, щоб ми привезли його до Луцька як виставу на дві особи. З режисеркою Йолантою Юшкевич ми використали тут різні театральні форми, включно із читанням текстів», – сказала Цезарій Моленда.

Як зазначила після показу Йоланта Юшкевич, розповідь про письменника та п'єсу допомагає глядачам, які не читали Норвіда, зорієнтуватися під час перегляду: «Текст складний. Я могла змінити його на легший для сприйняття, але мені все ж хотілося мати на сцені саме Норвіда».

Режисерка сказала, що їй було складно перетворити спектакль, у якому дев'ятеро акторів виступають на руїнах палацу, на такий, де зіграють дві особи на сцені: «Ідея, як це зробити, з'явилася в мене під час Шекспірівського фестивалю в Гданську. Я подумала, що зроблю це як у Шекспіра, так, щоб актори переодягалися під час спектаклю. Я спеціально хотіла показати, як ми переодягаємося на сцені. Якби це відбувалося за кулісами, це

було би не так цікаво. Я люблю, коли люди бачать усе».

Читання текстів деяких героїв із листків, розкиданих на сцені, або «збирання літер Норвіда», як назвала це режисерка, за її словами, було заплановане. Цей прийом допоміг повністю відтворити тексти інших акторів, які Йоланта Юшкевич та Цезарій Моленда не встигли вивчити перед приїздом до Луцька, оскільки мали обмаль часу.

«Якщо режисер розуміє, що він хоче показати, він може це розповісти за допомогою будь-якої кількості персонажів і в будь-якій формі. Зрештою тут форма дозволяла гру й перетворення. Це перетворення досить умовне. Умовним є також простір, він не такий чітко мізансценований та ігровий, як у драматичному театрі. У ньому може відбуватися будь-яка гра за правилами режисера. Думаю, це складне завдання, але не для Йоланти Юшкевич», – сказала Руслана Порицька, режисерка луцького театру «Гармидер», який два роки тому у співпраці з режисеркою Йолантою Юшкевич поставив спектакль «Мати» за драмою Станіслава-Ігнація Віткєвича.

«Kropka Theatre» та Генеральне консульство РП у Луцьку, завдяки підтримці якого п'єсу Норвіда представили в Луцьку, запрошують на наступний виступ Йоланти Юшкевич і Цезарія Моленди. 2 жовтня о 16.00 в кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку (вулиця Кафедральна, 6) вони покажуть спектакль «Диалог Смерті (в Райському саду)», створений на основі середньовічного віршованого діалогу «Розмова майстра Полікарпа зі Смертю». Вхід вільний.

Наталія ДЕНИСЮК



## Кіновечір Станіслава Лема

Генеральне консульство РП у Луцьку та Польський інститут у Києві запрошують на вечір Станіслава Лема в рамках XVI Днів польського кіно.

Вхід вільний

05/10/2021 о 18.00



Кінотеатр «Multiplex» / Луцьк, РЦ «Промінь», просп. През. Грушевського, 2

Захід розпочнеться 5 жовтня о 18.00 у кінотеатрі «Multiplex» у Луцьку (розважальний центр «Промінь», проспект Президента Грушевського, 2). Вхід вільний.

Під час кіновечора покажуть два фільми:  
– «Stanislaw Lem. Science and Fiction» (BBC, 1991 р.), 51 хв.  
– «Rokó» – екранізація оповідання Станіслава Лема «Подорож VII» (режисер Кишиштоф Янковський, 2021 р.), 20 хв.

Дні польського кіно цього року відбудуться вже шістнадцяте. У програмі представлено

найцікавіший доробок польського кінематографа останніх років. Інші фільми можна буде переглянути на сайті Takflix: <https://polskino.takflix.com/>.

Стрічки в онлайн-кінотеатрі можна дивитися в будь-який час із 1 до 10 жовтня, але кількість переглядів кожної картини обмежена, тож встигніть на фільм, який запланували подивитися.

Покази відбуватимуться польською мовою з українськими субтитрами.

BM



## За pięć dwunasta

Z wywieszonym językiem wpadam do domu i na łapu capu wyciągam z głębin szafy pierwszą lepszą kieckę, tudzież inną wierzchnią część garderoby – bluzkę, spodnie, spódnice. Ważne, by były wyprasowane oraz nieco bardziej uroczyście w swym tekstylnym wyglądzie.

Najlepszy z mężów znacząco spogląda to na zegarek, to wzrok kieruje ku niebu, jakby tam szukał wsparcia i pomocy. Ten pozawerbalny przekaz ma swe głębokie uzasadnienie, ponieważ czeka nas rodzinna kolacja zwołana z ważnej przyczyny – rocznicy, imienin, jubileuszu czy czegoś podobnego i właściwie już powinniśmy wychodzić, a ja jestem w proszku.

Na środku pokoju sterta butów, na wszystkich meblach części odzieży, a kosmetyki leżą właściwie wszędzie. Mieszkanie wygląda tak, jakby właśnie przeszło przez nie tornado. Mina najlepszego z mężów sugeruje, że w tym moim chaosie czuje się zagubiony jak Andzia w ogródku.

W przelocie między pokojem i łazienką rzucam mu pełen czułości i przepaszający całus. Jakoś próbuję oswoić, a przede wszystkim osłodzić ten stresik. Niestety często tak się zdarza, że akurat tego dnia, kiedy mamy zaplanowane jakieś wyjątkowe wyjście, zwała nam się na głowę tysiacy różnych spraw, których istnienia nawet nie podejrzewaliśmy.

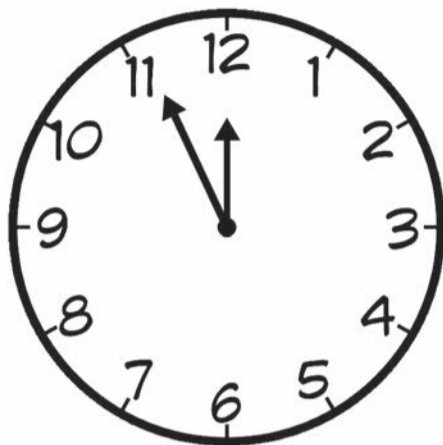
Nagle trzeba wysłać jakąś ważną paczkę, iść do właściwego urzędu, zapłacić szalenie pilny rachunek, a po drodze wypić kawę z wieki niewidzianą koleżanką. Zatem w takich okolicznościach trudno się dziwić, że wyrobienie się ze wszystkim na czas graniczy z cudem. I każdy małżonek powinien to zrozumieć.

**Być w proszku** – czyli być nieprzygotowanym, niegotowym do czegoś.

**Za pięć dwunasta**, a więc w ostatniej chwili.

**Robić coś z wywieszonym językiem** – czyli być krańcowo zmęczonym, wyczerpanym.

**Robić coś na łapu-capu, lub na chybił trafił** – oznacza dokonywanie przypadkowego wyboru, często pod presją czasu, lub działanie w ogrom-



nym pośpiechu, bez namysłu, nieuważnie, pośpiesznie.

**Kierowanie wzroku ku niebu** – to oznaka zniecierpliwienia, zdenerwowania.

**Bycie zagubionym jak Andzia w ogródku** – oznacza kogoś kompletnie w danej sytuacji zagubionego, zdezorientowanego.

**Wieki kogoś nie widzieć**, czyli bardzo długo, przez dłuższy okres czasu.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

## За п'ять дванадцята

Із висолопленим язиком ввалююся додому і на т'яп-ляп витягаю з глибин шафи перше-ліпше вбрання. Важливо лише, щоб одяг був випрасований і дещо святковий у своєму текстильному вигляді за інші елементи гардеробу.



повітряний поцілунок. Намагаюся якимось його призвичаїти, а передусім згладити цю стресову ситуацію. На жаль, часто так трапляється, що саме того дня, коли в нас запланований якийсь винятковий візит, нам на голову звалюється тисяча різних справ, про існування яких раніше ми навіть не підозрювали.

Несподівано потрібно надіслати якусь важливу посилку, поїхати в офіс, оплатити страшенно невідкладну квитанцію, а дорогою випити каву з подружкою, з якою віками не бачилися. Тому й недивно, що в таких обставинах вчасне виконання чогось практично неможливе. І кожен чоловік повинен це зрозуміти.

Бути в порошок (**być w proszku**), тобто бути абсолютно невідготованим.

За п'ять дванадцята (**za pięć dwunasta**), тобто в останній момент.

Робити щось із висолопленим язиком (**z wywieszonym językiem**) – бути вкрай втомленим, виснаженим.

Робити щось т'яп-ляп або на промазав-поцілів (**na łapu-capu, lub na chybił trafił**) – робити випадковий вибір, часто через нестачу часу, або діяти дуже поспішно, необдуманно, неуважно.

Скеровувати погляд (зводити очі) до неба (**kierowanie wzroku ku niebu**) – ознака втрати терпіння, роздратування.

Загубитися як Andzia в ogródku (**bycie zagubionym jak Andzia w ogródku**), тобто хтось цілком розгублений, дезорієнтований.

Віками когось не бачити (**wieki kogoś nie widzieć**) – дуже довго.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
учителька, skierowana до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

# Zaproszenie do udziału w panelu naukowo-dydaktycznym Запрошення до участі в науково-методичному семінарі

4–8 października w trybie zdalnym zostanie przeprowadzony II Międzynarodowy Panel Naukowo-Dydaktyczny «Stan i perspektywy dydaktyki języka polskiego w szkołach średnich i wyższych» oraz międzynarodowy kurs podniesienia kwalifikacji polonistów.

Do wzięcia udziału w obu wydarzeniach zapraszają Instytut Polski, Naukowo-Edukacyjne Laboratorium Przekładu Ukraińsko-Polskiego, Katedra Polonistyki i Przekładu, Edukacyjno-Naukowy Instytut Kształcenia Ustawicznego Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki i Wołyński Instytut Podyplomowej Edukacji Pedagogicznej przy wsparciu Instytutu Pedagogiki Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy i Biuletynu Polonistycznego Polskiej Akademii Nauk.

W związku z wymaganiami sanitarnymi panel i kurs zostaną przeprowadzone w trybie zdalnym. Obrady odbędą się na platformie Zoom. Organizatorzy poinformują zarejestrowanych uczestników o szczegółach spotkania. Zgłoszenia (formularz można pobrać tu: <https://cutt.ly/tEm6nlo>) i teksty publikacji o objętości 3–5 stron należy wysłać do 10 października 2021 r. pod adres [svitlanasuhareva@gmail.com](mailto:svitlanasuhareva@gmail.com) lub [nata\\_cl@ukr.net](mailto:nata_cl@ukr.net) Kontakt telefoniczny (viber) +38 097 761 40 53, +38 050 71 91 360.

MW

4–8 жовтня в дистанційному режимі відбудуться II Міжнародний науково-методичний семінар «Стан і перспективи методики вивчення польської мови в закладах середньої та вищої освіти» та міжнародні курси підвищення кваліфікації полоністів.

До участі в обох подіях запрошують Польський інститут, Науково-навчальна лабораторія українсько-польського перекладу, кафедра полоністики і перекладу, Навчально-науковий інститут неперервної освіти Волинського національного університету імені Лесі Українки і Волинський інститут післядипломної педагогічної освіти за підтримки Інституту педагогіки Національної академії педагогічних наук України та «Полоністичного бюлетеня» Польської академії наук.

У зв'язку із санітарними вимогами семінар і курси проведуть у дистанційному режимі, відеоконференції відбудуться на платформі Zoom. Організатори повідомлять необхідні дані зареєстрованим учасникам. Заявки (формуляр можна завантажити тут: <https://cutt.ly/tEm6nlo>) і тексти публікацій обсягом 3–5 сторінок потрібно надіслати до 10 жовтня на адресу: [svitlanasuhareva@gmail.com](mailto:svitlanasuhareva@gmail.com) або [nata\\_cl@ukr.net](mailto:nata_cl@ukr.net). Телефонні контакти (viber): +38 097 761 40 53, +38 050 71 91 360.

BM





# Дві Wołynianki na jednym plakacie

W Galerii Sztuki Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy zaprezentowano wystawę plakatów poświęconych Gabrieli Zapolskiej i Łesi Ukraince.



Wydarzenie, podczas którego można było nie tylko obejrzeć plakaty, ale także zapoznać się z twórczością dwóch pisarek i dowiedzieć się więcej o polskiej szkole plakatu, miało miejsce 22 września. Dzień wcześniej w Prylucy, przy ruinach majątku Zapolskich, odbyła się wystawa konkursowa «Biografie równoległe – Gabriela Zapolska i Łesia Ukrainka» oraz ceremonia nagrodzenia zwycięzców.

W 2021 r. mija 100. rocznica śmierci Gabrieli Zapolskiej i 150. rocznica urodzin Łesi Ukrainki. Konsulat Generalny RP w Łucku postanowił uhonorować dwie wybitne Wołynianki, Polkę i Ukrainkę, konkursem na plakat, który przybliżyłby ich postaci ukraińskim i polskim odbiorcom. W konkursie wzięli udział malarze, graficy oraz studenci z Polski i Ukrainy.

W sumie artyści stworzyli 22 plakaty, które zostały wystawione w łuckiej Galerii Sztuki. 15 z nich zostało stworzonych przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach z Pracowni Wizerunku, Promocji i Identyfikacji Wizualnej, a 7 – przez artystów ukraińskich. Nagrodę za zajęcie I miejsca otrzymała Maria Jarzyna (Polska), II miejsce – Karolina Dąbrowska (Polska) i Olesia Baczyńska (Ukraina), wyróżnienia: Marta Janus (Polska), Natalia Jachnik (Polska), Wiktorija Romańczuk (Ukraina).

Ekspozycję w Łucku otworzyła konsul Teresa Chruszcz oraz kuratorka wystawy i redaktorka katalogu, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach Katarzyna Gawrych-Olender. Następnie profesor Serhij Romanow z Wołyńskiego Uniwers-

ytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki wygłosił prelekcję o losach i twórczości dwóch wybitnych Wołynianek – bardzo różnych, a jednocześnie zaskakująco podobnych. Olesia Baczyńska z Łucka, jedna z laureatek konkursu, także podzieliła się swoimi przemyśleniami na temat twórczości Gabrieli Zapolskiej i Łesi Ukrainki.

Dr Marian Słowicki opowiedział słuchaczom o wybitnej i znanej na całym świecie polskiej szkole plakatu, a także zapoznał ich z twórczością swoich uczniów oraz działalnością Pracowni Wizerunku, Promocji i Identyfikacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Te informacje były szczególnie interesujące dla studentów, ponieważ programy nauczania na polskich uczelniach różnią się od ukraińskich, są znacznie bliższe realiom życia. Często uzdolnieni studenci nawet na pierwszym roku mogą znaleźć pracę i otrzymywać za nią satysfakcjonujące wynagrodzenie.

Zwiedzający otrzymali katalogi wystawy, a także wykonane specjalnie z tej okazji notesy. Katalog zawiera reprodukcje plakatów, a także zapoznaje odbiorców w trzech językach – polskim, ukraińskim i angielskim – z biografiami i twórczością dwóch wielkich Wołynianek.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Konsulat Generalny RP w Łucku, Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach oraz NGO «Platforma Strategii Wizualnych» z Łucka.

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH

# Дві волинянки на одному плакаті

У Галереї мистецтв Волинської організації Національної спілки художників України відкрили виставку плакатів, присвячених Габріелі Запольській та Лесі Українці.



Захід, учасники якого мали можливість не тільки оглянути plakaty, ale й ознайомитися з творчістю двох письменниць і довідатися більше про польську школу плаката, відбувся 22 вересня. Днем раніше конкурсна виставка «Паралельні біографії: Габріелі Запольська – Леся Українка» пройшла в Прилуцькому, біля руїн маєтку Запольських, де відбулося нагородження переможців.

На 2021 р. припадають сота річниця смерті Габріелі Запольської та 150-та річниця народження Лесі Українки. Генеральне консульство РП у Луцьку вирішило вшанувати двох видатних волинянок, польку й українку, конкурсом плаката, який наблизив би їхні постаті українському та польському реципієнтам. У конкурсі взяли участь художники та дизайнери, а також студенти з Польщі та України.

Усього митці створили 22 plakaty, які й були виставлені в мистецькій галереї. 15 виконали студенти Академії образотворчих мистецтв у Катівці, слухачі Студії зображень, промоції та візуальної ідентифікації, а сім – українські художники. Нагороду за I місце отримала Марія Яжина (Польща), II місце – Кароліна Домбровська (Польща) та Оlesia Бачинська (Україна), відзнаки – Марта Янус (Польща), Наталія Яхнік (Польща), Вікторія Романчук (Україна).

Експозицію в Луцьку відкрили консул Тереза Хрущ та кураторка виставки, редакторка каталогу, професор Академії художніх мистецтв у Катівці Катажина Гаврих-Олендер. Потім професор Сергій Романов із Волинського на-

ціонального університету імені Лесі Українки виголосив доповідь, присвячену долям і творчості двох видатних волинянок – дуже різних і водночас напорчуд подібних. Також своїми думками про творчість Габріелі Запольської та Лесі Українки поділилася лучанка Оlesia Бачинська, лауреатка конкурсу.

Доктор Мар'ян Словіцький розповів присутнім про потужну й відому у світі польську школу плаката, а також ознайомив глядачів із роботами своїх студентів та діяльністю Студії іміджу, промоції та візуальної ідентифікації при Академії художніх мистецтв у Катівці. Ця інформація була особливо цікавою для студентів, адже навчальні процеси в польських вишах різняться від українських, вони набагато ближчі до реалій життя. Часто вже на перших курсах талановиті студенти можуть мати реальну роботу й отримувати за неї непогані гроші.

Відвідувачі отримали katalogи виставки та спеціально виготовлені із цієї нагоди блокноти. Каталог містить кольорові зображення плакатів, а також ознайомлює трьома мовами – польською, українською та англійською – із паралелями життя і творчості двох волинянок.


Організаторами події були Генеральне консульство РП у Луцьку, Академія художніх мистецтв у Катівці та громадська організація «Платформа візуальних стратегій» із Луцька.

Текст і фото: Анатолій ОЛІХ

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП

Проект підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021».  
Проект «Польські медіа в Україні 2021-2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

  
Projekt wspierany ze środków  
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach  
konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

  
Projekt „Polskie media na Ukrainie  
2021-2022” realizowany przez Fundację  
Wolność i Demokracja.

Założyciel/Zasnovnik - Valentyn WAKOŁYUK  
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:  
Walentyn WAKOŁYUK/Valentyn WAKOŁYUK  
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСІУК  
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК  
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny редактор: Valentyn WAKOŁYUK  
Korektoři: Oľga SHERSHEN, Pjotr KOBALIK  
Співпраця: Ядвіга ДЕМЧУК, Уршуля ОБЕРДА  
Технічний редактор: Анатолій ОЛІХ  
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСІУК

Адреса редакції:  
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7  
tel/faks (0332) 72 54 99  
e-mail: info@monitor-press.com  
facebook.com/MonitorWołyński  
twitter.com/MonitorWołyński

Свідectво про реєстрацію  
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 2372  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний, формат А3

**Monitor**  
Wołyński  
www.monitor-press.com